

GAZETA POZNANSKA.

Nro. 7.

w Sobotę dnia 22. Stycznia Roku 1814.

OBWIESCZENIE.

Prefekt Departamentu Poznańskiego.

Stosownie do woli J.W. Generał - Gubernatora, podaję do wiadomości publicznej nasępujący reskrypt z dnia 30. m. z. i roku.

„J.W. Prefektowi Departamentu Poznańskiego.

Głównie kommanderujący armią rezerwową, Xiążę Łobanow Rostowski, pod dniem 27. b. m. pisał do mnie, że ponieważ przy poddaniu się *Modlina i Zamościa*, byłym w nich garnizonom z Polskich woysk składającym się, naytęskawiey dana amnestya, i pozwolono powrócić do swego domu, z których wielu po zaciągnięciu się do woyska Polskiego, utraciwszy przez czas swego w niem pobytu domów i majątków, cierpią teraz niedostatek; dla wyrwania zatem ich z takowej nędzy, ieżliby się z nich kto znalazł w Xięstwie Warszawskim, życzący wejść w Rossyiską służbę, Jego Imperatorska Mość zostawił prawo temuż JO. Głównie - kommanderującemu, przyjmować takowych do swej armii, nieinaczey jednak iak na etacie Rossyiskim. — Uwiadomając o tém J.W. Naczelników Departamentów i Prefektów, zalecam, aby takową wolę Monarchy, ogłosić kazali przez wszystkie stopnie publikacyi, iżby życzący wejść w służbę Jego Imperatorskiej Mości z rzeczonych garnizonów żołnierze, iawili się przed kommanderującemi korpusami lub dywizjami armii rezerwowey, gdzie komu łatwiey wypadnie, i tam przedstawiali wydane im do domów bilety. — W *Warszawie* dnia 30. Grudnia 1813.

Generał - Gubernator,

(podpisano)

L A N S K O P.“

Poznań dnia 17. Stycznia 1814.

podpisano:

J. PONINSKI.

Za Sekretarza Generalnego, J. Lekszycki.

Prefekt Departamentu Poznańskiego.

J.W. Generał Gubernator, Prezes Rady Naywyższyć Xięstwa Warszawskiego etc. wezwał mnie reskryptem z dnia 20. m. z. abym otworzył składkę dla niewolników Francuzkich, których oddał już do *Warszawy* przybył, a drugi z kilku tysięcy złożony, ma tamże wkrótce nadeyść. Temu zleceniu czynię tém chętniey zadosyć, im mocnaiey tylo licznymi Szan. Obywatelów dowodami, iestem zapewniony, że zechcą pośpieszyć z wsparciem dla tych, których stan smutny wystawia obraz prawdziwéy nędzy. Każda składka pieniężna, każdy artykuł odzieży tysiączne ściągnie błogosławieństwa, a ten który ją złoży, nayśrodszą znajdzie w przekonaniu nagrodę; iż dopełnił obowiązków ludzkości.

W. Moszczeński Radzca Prefekturalny, który tak chlubnie zbieraniem składek dla Polaków trudnił się, iest wyznaczonym do odbierania składek dla niewolników Francuzkich, a moim świętym będzie obowiązkiem, złożyć Szan. Obywatelom naymocniejszy dowód, że ich dobroczynność doszła osób, dla których była przeznaczoną.

Poznań dnia 12 Stycznia 1814.

podpisano:

J. PONINSKI.

Za Sekretarza Generalnego, J. Lekszycki.

Prefekt Departamentu Poznańskiego.

Podaję do pow. zechney wiadomości, iż dnia 24. b. m. odbywał się będzie w Biórze Prefektury tuteyszey, licytacya na dostawę zaległych produktów, do Magazynów w *Lesznie i Wschowie*; na

która wzywam wszystkich mających wolę do podjęcia się tej dostawy, żeby się w przyzwoite kaucye opatrzeni stawili, i licyt swoje do wywodu słownego podawali. — Przypadająca należność, ile być może, w jak najkrótszym czasie wypłacona będzie. Poznań dnia 14. Stycznia 1814.

podpisano:

J. PONIŃSKI.

Za Sekretarza Generalnego, J. Lekszycki.

Prefekt Departamentu Poznańskiego.

Lubo w ostatnich dniach z. m. odbyła się licytacja na dostawę wódki do Magazynów Departamentu tureckiego, zasile jednak okoliczności, powołała mnie do ponowienia tej licytacji, do której odbycia wyznaczając termin na dzień 25. b. m., wzywam mających chęć do podjęcia się tej dostawy, żeby w przyzwoite wadia opatrzeni, przybyli na ten termin, mający się odbyć w Biorze Prefekturey o godzinie 10tej przed południem, i licita swoje do wywodu słownego wyznaczonemu do tej czynności Kommissarzowi W. Neymanowi, Radcy Prefekturalnemu podawali, oczekując, iż z najmniey żądającym, kontrakt formalny zawarty będzie. Poznań dnia 21. Stycznia 1814.

podpisano:

J. PONIŃSKI.

Za Sekretarza Generalnego, J. Lekszycki.

Z Warszawy dnia 15. Stycznia.

Dnia 13go nowego, i 1go dawnego stylu, bieżącego miesiąca, obecni tu Rossyianie obchodzili przypadającą u nich uroczystość nowego roku. Zrana, po złożeniu powinszowań u Generała Gubernatora i Prezesa Rady Najwyższej tymczasowej Xięstwa Warszawskiego, JW. *Lanskoja*, odprawilo się uroczyste nabożeństwo w kaplicy obrzędu Greckiego. JO. Xiążę Jmć *Łabanow Rostowski*, Wódz wojska odwodowego, dawał w tym dniu obiad, a JW. Generał Gubernator i Prezes Rady wieczór z tańcami. Wczasie widowiska teatri był oświecony.

ZDANIE SPRAWY

Z czteroletniej pracy Towarzystwa Królewskiego Przyjaciół Nauk z roku 1809, 1810, 1811, 1812, dnia 10. Stycznia 1814 roku, przez JW. Stanisława Staszica Prezesa tegoż Towarzystwa.

Dopełniając obowiązku, na Prezesów przez ustawę włożonego, zdaie sprawę z czteroletnich prac towarzystwa.

Ocalić i udoskonalać oiczystą mowę, zachować i udokładnić narodu historią; poznać rodowitą ziemię, i wszelkie iei płody; dla tych dobytca, używania, potrzebne rozkrzewiać umiętności i sztuki, jest głównym zamiarem

Królewskiego Towarzystwa przyjaciół nauk, a w przeciagu ostatnich lat czterech stałym prac iego podziałem było.

Język oiczysty.

Języki, równie iak ludzkie towarzystwa, nie są ani człowieka woli przedsięwzięciem, ani człowieka rozumu dowolnem wymysłem. Ale są iedynie wewnętrznej organizacji ludzkiej koniecznym skutkiem. Przeto w tak rozlicznych narodach, w tak odległych od siebie świata częściach, wszędzie przecież wszystkich języków iednakimi są główne zasady. Ta tylko zachodzi różnica, że w językach pierwotnych, iakim zdaie się byc mowa nasza, zasady są wyraźniejsze, i wszystkie ich zastosunkowania są porządniej i dokładniej udziałane. Przeciwnie w językach od pierwotnego pochodzących, odsczepnych, im są dalsze tem znajdują się w nich nieforemności (a) niedostatki i obłąkania liczniejsze.

Ztąd pochodzi: że pierwsze, przez swój postęp, przez swe doskonalenie, nie zmieniają się, i dawniej mowy zrozumiałości nigdy nietracą; drugie z doskonaleniem zmieniać się muszą, i dawniej mowy zrozumiałość gubią.

W wszystkich językach nie mędracy, ale

(a) *Irregularia, anomalia.*

sama natura porobiła nągłębszej Metafizyki wynalazki, i te najwyższych umysłowych działań ustawy, myśli i wypadki.

Wszyscy mędrcy iak w umiejętnościach fizycznych, tak w językach nie niewymyślają, nie nowego nie tworzą, czego by tam poprzednie nie było. Oni tylko, co natura już tam udzielała, tego szukają, to rozpoznają i znać.

Takowe uwagi, odkrycia i poznażenia, w porządku naturalnym ułożone, ustalaia mowę. Dla geniuszów staia się oznaką do dalszego z naturą postępu, do obszerniejszych języka udoskonalen. Dla umysłów miarkich, i dla uczących się, są pomocą od obłąkań ich waruiąc; są prawidłem rozwiniencie, i udoładnienie mowy łatwującem.

Ku takiemu zamiarowi dalszego postępu i ustalenia naszej oiczystey mowy, wiele członków towarzystwa w tych latach szczególnie swoje prace zwróciło.

Język Polski bez opisów gramatycznych, doszedł do tego doskonałości stopnia, iaki widziemy w dziełach pisarzy oświeconego w Polsce wieku Zygmunów.

Dopiero pod Stanisławem Augustem, pod tym nauk w Polsce wskrzesicielem, uczony z zgromadzenia Piarów, a dotond w towarzystwie naszym pracuiący gorliwy członek Xiądz Kopczyński, zagłębiając się w uwagach nad mową Polską, pierwszy powszechnie iei zasady oznaczył, i prawidła opisał. Dzieło to wielkiego użytku dla uczonych, ieszcze niedostateczne dla uczących się.

Takowy dla dalszego postępu języka niedostatek dopełnić towarzystwo staraiąc się, wezwalo do ułożenia elementarnej grammatyki z pośród siebie zacnego kollegę Xiędza Kamińskiego tegoż Instytutu Piarów członka. Ten uczony nietylko wielką posiadaiąc języka znaiośmość, ale w nauczaniu go maiaćy długie doświadczenie, kilkudziesiąt lat nauczyciel, i Konwikta Xięży Piarów zarządca, nad tem ważnem dziełem pracuje.

Również zacny pisarz pierwszy oznaczył zasad oiczystego języka, oświadczył Towarzystwu, że sam dzieła swego dopełni, i iezeli mu spracowany wiek dozwoli, elementarną grammatykę języka Polskiego wyda.

W tym zamiarze już on udzielił publiczności swoje pismo o duchu języka tego.

Ważne spostrzeżenia i wiele nowych myśli, z porównania języka Polskiego z innymi obcymi, wskazał w swei rozprawie szanowny członek Senator Woiewoda Stanisław Potocki.

Nadto ku dalszemu udoskonaleniu narodowego języka, ieszcze niektóre z towarzystwa osoby zaięły się szczególnemi dzieły. Podane zostały opisy istotnego znaczenia wyrazów do słownika, iaki narodowi wygotować towarzystwo w swych pracach zamierzyło.

(Dalszy ciąg następnie.)

Z Grodna dnia 14. Grudnia d. s.

W rocznicę urodzin Jego Imperatorskiej Mości dnia 14go Grudnia o godzinie rotety zrana, wszystkie władze woyskowe i cywilne, i cała obecna szlachta, zebrali się na pokoiach JW. cywilnego Gubernatora, aktualnego Radcy Stanu i Kawalera *Lescherna*, złożywszy mu hołd uszanowania i miłości dla najlepszego z Monarchów, udali się za JW. Gubernatorem do cerkwi Sofijskiej na modlitwę za najdłuższem panowaniem *Alexandra I.*, i pomyślnością Najjaśnieyszej Jego familii; iak tylko zmierzchno, całe miasto pysznie oświecono. Pałac JW. Gubernatora, cały był w lampach i pięknym ozdobiony transparentem, przedstawuiącym Monarchę w całej świetności dnia koronacyi. — Ratusz, szkoła żydowska i wiele gmachów zdawały się ubiegać w gusicie oświecenia. — O 8mey na reszcie z wieczora, szlachta Gubernii Grodzińskiej dała świetny bal, który JW W. Gubernatorstwo, wszystkie władze woyskowe i cywilne, wszystkie stany, cała obecna szlachta, i licznie zebrana pleć piękna, przytomnością swoją przyozdobiły. — Bal

otwierał zastępujący miejsce Marszałka Guberni, Brzeski Marszałek i Kawaler Hrabia *Grabowski z Xieźną Suwarową Italiyską*, Generałową Porucznikową i Damą honorową Jey Imperatorskiey Mości. — Jeńcy Modlińscy, z których wielu kraiowców na łono familii puszczonych obchodowi temu obecni byli, wspaniałość i dobroczynność Monarchy przypominając, wszystkie rozrzewniali serca, naczulszą je napełniając wdzięcznością i uwielbieniem. — Zdrowie Najjaśniejszego Pana spełniano z zapalem nie opisanym, i bal do białego dnia z nieprzerwaną trwał wesołością.

Z Archangelu d. 27. Listopada d. s.

Dnia 25go i 26go Października stanęła tu wprawdzie *Dźwina*, lecz przy odwilży z 18go na 19ty b. m. znowu puciła. Takiey pory najstarsi niepamiętają tu ludzie.

Z Kiel dnia 14. Stycznia.

Po odnowieniu dnia 6. t. m. kroków wojennych z *Danią*, ustąpieniu Duńczyków ze stałego lądu, i zajęciu go przez woyska sprzymierzone, wyprawił gabinet Duński kilku posłanników rozeymowych, prosząc o paszporta dla Pana *Burke*, któryby się w znaczeniu Pełnomocnika Króla Duńskiego, udał do *Kiel*, końcem ułożenia się o pokóy, ile że Król chce teraz przyjąć podaną mu zasadę pokoju. Posłano do przednich czatów paszporta dla Pana *Burke*, wstrzymano kroki nieprzyacielskie, i od dni kilku znajduje się tu Pan *Burke* celem zawarcia pokoju. Nie tylko ułożone już są główne warunki, ale nawet przedugodne punkta pokoju już zawarte, i żadney niepodpada wątpliwości, że jutro lub pojutrze pokóy z *Danią* zostanie ogłoszonym.

Z Burg d. 22. Stycznia.

Od tygodnia przyciągnęło już nieco woyska przed *Magdeburg*, od korpusu oblężającego *Torgawę*. — Przed tygodniem robili znowu Francuzi z dwóch bram *Magdeburga* wy-

cieczki, lecz mało co zachwycili żywności, bo wszędzie zbici, rozproszeni i aż do bram *Magdeburgskich* ścigani byli. Przymuszono także obywateli *Magdeburga* do wycieczki, z których kilku pojmano w niewolę. — Przed tygodniem przyciągnęło po tamtey stronie *Magdeburga* 4000 Rossyan, udając się do *Hamburga*.

Z Bremy d. 4. Stycznia.

Ostatni termin dla osób przymuszonych wynieść się z *Hamburga*, przedłużony jest do dnia 26. Grudnia. Liczba spisanych w biórze policyi *Hamburgczyków*, którzy mieli ustąpić z miasta, wynosiła dnia 19go Grudnia 53,000 osób.

Z bommel d. 5. Stycznia.

Francuzi opuścili twierdzę *Nimwegen*, a Generał *Bülow* ją osadził. *Gorkum* bombardują. Generał *Winzingerode*, który opasywał *Wezel*, przeszedł z częścią korpusu *Ren*.

Z Kassel dnia 8. Stycznia.

JO. Xiążę Sasko-Weimarski, przybył tu wczoray ze swym orszakiem. Dziś spodziewana *Saska* nadworna gwardya grenadyerska i inne korpusa woyska *Saskiego*.

Wczoray przyciągnęła tu pierwsza kolumna korpusu *Saskiego*, przy której znajdnie się także batalion woyska Sasko-Weimarskiego, i stanęła gospodą w mieście i wsiach okolicznych.

Dnia 10. Stycznia.

Wczoray przyciągnął tu piękny pułk kirysyerów od boku, pułk huzarów, pułk ułanów, gwardya grenadyerów od boku, kilka pułków piechoty i nader liczna lekka i ciężka artyllerya woyska *Saskiego*.

Z Frankfortu d. 7. Stycznia.

Dochodzi nas właśnie przyjemna wiadomość, że przednie czaty postąpiły już pod *Lugdun* i *Nancy*.

Jest mniemanie, że N. Imperator Rosyjski uda się za parę dni do *Szafhuzy*, a N. Cesarz Austryacki dnia 10. do *Bazylii*.

Dnia 8. Stycznia.

Podług prywatnych wiadomości, Francuzki *W. Koniuszy Caulincourt*, Xiążę *Wincencyi*, przybył do głównej kwatery sprzymierzonych Monarchów, i już podobno znowu z tamąd wyjechał.

Dnia 10. Stycznia.

Podług nadeszłych wiadomości, główna kwatera Polnego Marszałka *Bluchera* znajdowała się dnia 9. t. m. w *Saarbrück*, a Pruski Brygadyer Hrabia *Henkel de Donnersmark Trewir* swą jazdą osadził. — Nakazano tu pospolite ruszenie dla W. Rządu Frankfortskiego.

Większa połowa wojska Pruskiego, które tu stało na osadzie, wyruszyła wczoraj w dalsze przeznaczenie.

*Od wyższego Renu
dnia 5. Stycznia.*

Podług wiadomości z *Bazylei*, Bawarski Generał jazdy, Hrabia *Wrede*, ruszył dnia 1. t. m. raniuteczko z *Blotzheim* do *Altenkirchen*. Generał Hrabia *Becker* dowodzi zostawionym pod *Hünig* oblężającym korpusem. Podług tychże wiadomości, wojska sprzymierzone weszły do *Monbelliard* i *Beaume les Dames*.

Oddział z korpusu Gł. Hrabi *Wittgenszteina* postąpił już aż do *Elzassabern*.

Podług najnowszych wiadomości z głównej kwatery wodza naczelnego, Hrabia *Wrede*, zdobyć miano *Befort*.

Na miasto *Kolmar* włożyć miano kontrybucyj wojenną *million Złotych*. W tej okolicy zaszło kilka małych utarczek między wojskiem Rosyjskiem, a uzbrojonym chłopstwem.

Z Mannheimu d. 1. Stycznia.

O przeprawie wojsk przez *Ren* winniśmy jeszcze donieść, co następuje: O wpół do 6tej nastąpił pierwszy strzał działowy przy wyjściu *Nekaru* z strony Francuzów. Powalił on w pierwszym statku 5ciu kozaków, 3 pon-

tanierów i dwóch szyprow. W tym rozpaczał się ogień ze wszystkich stron, a od godziny 6. do 8. rannej była najstraszliwsza rzeź w szaniecu Nadreńskim; 600 Francuzów z działami, z haubicami i z bombami nazywając się tam opierało. Przed przypuszczeniem szturm z Rosyjskiej strony, wezwano szaniec przez trębacza. Dowódca odpowiedział działami. W tym rzucili się wstępny boiem Rosyjanie z straszną zaciętością na szaniec, i wszystko, co się tam znajdowało, wśród okropnej rzezi, w pień wycięli. Piszący to, własnymi patrzył się oczyma na tę grozę. Ale i Rosyjskiej krwi walecznych nie mało się wylało, kiedy in zaraz w początku szturm iednego Generała ubito, a drugiego ciężko raniono. Poległ ieden Pułkownik, kilkunastu Podoficerów i gemeynów; jakie 300 rannych przywieziono późno w wieczór do miasta.

Dnia 2. Stycznia.

Król Jmć Pruski przybył tu onegdaj wieczorem z *Heidelberga*; wczoraj rano, zaraz po zdobyciu szanieca Francuzkiego, kazał się przewieźć przez *Ren*, a obejrawszy plac boju, powrócił tu назад, odbył popis pułku ochotniczych strzelców Pruskich, który właśnie ciągnął przez miasto, i koło wieczora udał się powrotem do *Heidelberga*. — Od wczoraj zaszły pojedyncze utarczki, między którymi iedna dosyć zacięta pod *Neustadt* między kozakami i jazdą Francuzką, która, pomimo nader uporczywego bronienia się, utraciła nieco ientów, między którymi 9. Oficerów, których już tu przyprowadzono.

N. Imperator *Alexander* zaprosił swą dostojną Małżonkę do *Bruchsal*, celem odwiedzenia jej matki, gdzie N. Imperatorowa w ciągu m. Lutego jest spodziewana.

Z Rastattu dnia 3. Stycznia.

Wczoraj o godzinie 2giej rannej, kazał Generał Hrabia *Wittgenszteina* stawiać most tyżwowy pod *Söllingen*, powyż *Fortlais*;

około godziny 7mej, 2500 Rossyan przeszło Ren po małym oporze. Rossyanie żadney przytém nieponieśli straty; z strony Francuzkiej parę ludzi poimanych, i 1 Officer ranny. W tym dniu mogło wszystkiego 8000 ludzi przebyć rzekę; lecz ostatnicy nocy przepawiła się wielka liczba iazdy i artylleryi, a w dniach następnych znaczna potęga tą samą uda się drogą. Kozacy mają się już zapuszczać za *Hagenau*. Zatrwożeni wieśniacy po tamtey stronie niezmiernie się ucieszyli, doznając łagodnego z strony Rossyan obeyscia; w *Fort-louis*, gdzie 150 Francuzów broniło się przez krótki czas, jedna szyba w oknie niespękała. Widziemy tu już dziś Alzackich włóścian na targu.

Z Karlsruhe dnia 4. Stycznia.

Dnia 31. z. m. przybyło tu woysko Badeńskie, które się dostało pod *Lipskiem* w niewolę woenną. W nocy z 1. t. m., obadwa pułki dragonii Badeńskiej śpieszno musiały wyruszyć do *Rastattu*, a koło południa ruszył w tę samą stronę batalion grenadyerów gwardyi z oddziałem artylleryi; batalion ten złączy się z gwardyą Imperatorsko-Rossyiską, a rzucone dwa pułki dragonii z korpusem Hrab *Wittgenszteina*.

Dnia 7. Stycznia.

Z okolicy *Dürkheim* otrzymaliśmy następujące wiadomości o tamiecznych wypadkach woennych. Dnia 2. były się woyska między *Dürkheim* i *Allerstadt*. Już o godzinie 11. przed południem kazał Xiążę Ragusański obwieścić mieszkańców, ażeby się spokojnie w domach swoich zachowali, i nuylepsze swe dobytki z ostrożności ukryli. Wkrótce po godzinie 12tej, grom dział ogłosił początek potyczki. Niezadługo cofnęli się Francuzi częścią przez *Dürkheim*, częścią koło miasta do *Hartenburga*, gdzie się na nowo uszykowali. Tam zabawili aż do nocy z 3go na 4ty, zkład, przedsięwziawszy mocne rozpoznawanie, zupełnie się cofnęli. Pozostało bardzo

wiele chorych i rannych; których z rozporządzenia naczelnego wodza woysk Rossyiskich na przeszło 100 podwodach do *Speler* powieziono. Przy korpusie Francuzkim znajdowało się 7. pułków iazdy, lecz one ledwo 900 ludzi liczyły. Dnia 5. znajdowała się główna kwatera Generała *Lanskoju*, dowodzącego przednią strażą Rossyiską, w *Hochspeter*, iakie trzy ćwierci mili od *Lautern*, a dnia 6. iak głoszą, weszła do *Lautern*.

Dnia 2. t. m. przybył tu z *Mannheimu* Król Jmć Pruski z Królewiczem. Stanęli oni w oberżach, lecz obiadowali we dworze.

Z Freiburga dnia 6. Stycznia.

Król Jmć Pruski przybył tu onegdaj; całe miasto było z tego powodu oświecone. Minister Angielski spraw zagranicznych wkrótce tu spodziewany.

W tej chwili przyjemną odbieramy wiadomość, że korpus Generała Hrab *Bubna* ruszył z *Genewy* gościńcem Lugduńskim, i że jego przednie czaty znajduią się w małej odległości od tego miasta, gdy tym czasem przednie czaty Rossyiskie w okolicy *Nancy* stoią. Upewniam, że miasto *Hüniga* spalone, i że teraz ograniczono się na opasaniu tylko tej twierdzy.

Mamy tu wiadomości, że Lord *Wellington* postępuje naprzód, i że pod *Baionną* nowe znakomite odniósł zwycięztwo. *Lichtenstein* stoi w *Besançon*. Dnia 7. lub 8. wielka główna kwatera wyruszy do *Bazylei*.

Z Bazylei dnia 4. Stycznia.

Od 1. m. b. więcej 40,000 ludzi gwardyi Rossyiskiej i Pruskiej przeszło po moście przy *Neudorf* na lewy brzeg *Renu*.

Wczoray przyciągnęło tu iakie 1000 kozaków, którzy tu zanocowali. Dziś spodziewanych jest kilkanaście tysięcy Rossyan. Ich Generał, Hrabia *Barclay de Tolly*, już się tu znajduie.

Hüniga bombardują każdej nocy. W nocy z 1. na 2. t. m. zbiegło przeszło 40 ludzi.

wczoraj jakie 12 tu, z których dwóch schwytano i rozstrzelano. Zemkło także 5 — 6 Oficerów.

Podróżni, którzy pod *Rufach* natrafili woysko Gła *Frimonta*, upewniając, że w całej drodze z *Paryża* do *Kolmaru* bardzo mało spotkali umundurowanych konskrypcjonistów i jeźdźców bez koni; dodali oni, że we wszystkich wielkich miastach, przez które przejeżdżali, znajdując się szpitale wojskowe, a w tych wielki panuje pomór.

Z Szafhuzy d. 31. Grudnia.

Codziennie tu jeszcze mamy przechody wojsk wszystkich narodów. N. Imperator Rossyjski każdego dnia spodziewany, celem odwiedzenia Svey siostry. Także Król Pruski laża dzień ma tu przybyć. Xiażę *Henryk* Pruski przybył tu dnia 25. t. m. pod nazwiskiem Hrabi *Ruppin*.

Dnia 7. Stycznia.

Dziś po południu przybędzie do tutejszego miasta N. Imperator Rossyjski, na którego przyjęcie wszystkie już poczynione przysposobienia.

Z St. Wendel dnia 8. Stycznia.

Przybyła tu dziś główna kwatera Polnego Marszałka *Blüchera*, a główna kwatera Generała *Porck* do *Toley*. *Trewir* osadzone naszym wojskiem.

List pisany z *Freyburga* donosi o bitwie, którą Generał *Sacken* wygrał pod *Speier* przeciw Marszałkowi *Mortier*, zabrał 16ście dział i 2000 jeńców.

Z Wiednia dnia 10. Stycznia.

Gazety tutejsze zawierają, co następuje:

Główna kwatera w *Altkirch* *)

dnia 4. Stycznia.

Generał jazdy, Hrabi *Wrede*, donosi z *Blotzheim*, **) że Porucznik od lekicy jazdy, Baron *Gagern*, wysłany gościńcem *Lunewil-*

skim, spotkał pod *Lure* pikietę nieprzyjacielską, złożoną z 25ciu strzelców konnych, i 20tu żandarmów, którzy się za tą wsią usadowili. Porucznik Baron *Gagern* uderzył na nich, rozgromił ich, zabrał 9 koni, poimał jednego strzelca, a 15 nieprzyjaciół zrabano. — Pułkownik *Scheibler*, na czele 150 kozaków i 50 huzarów, natrafiwszy pod *Rustenheim* i *Dessenheim* posterunek nieprzyjacielski, uderzył nań, i zgromił iak inny pod *Wecklesheim*, a ścigając za nim aż do stoku *Neubreisach*, zabrał 11 jeńców i 21 koni. — P. M. P. Hrabi *Giulay*, zapewnia z *Monbeillard* pod dniem 3. m. b., że odezwę nasze naylepszy mają skutek, i że zbiegli mieszkańcy z dobytami swemi, w zupełney powracają ufnosci.

Wczoraj przybył tu wysłany od P. M. Porucznika Hrabi *Bubna*, Rotmistrz Baron *Wimmer*, z pocieszącą wiadomością o zajęciu miasta *Genewy*.

Za zbliżeniem się woyska na wystrzał działowy, doniesiono Hrabiemu *Bubna*, że rada obronna postanowiła, poddać miasto.

Major Hrabi *Quentin*, posłany do miasta, powrócił z wiadomością, że dowódca, Generał *Jordis*, podeszły wiekiem szanowny wojownik, sejsniony kurczem bez zmysłów leży, a tak nie przyszło wcale do umówienia się o kapitulacyą.

Otworzono więc bramy, woyska weszły, osadzili miasto i dostępy przez *Arwę*.

Jeszcze dnia 29. Grudnia przyciągnęło tam 50 świeżych artyllerzystów, dano także znać, że wyprawiono z *Turynu* kilka batalionów dla wzmocnienia osady Genewskiej, i że Generał *Fournier* odebrał rozkaz od Cesarza *Napoleona*, ażeby tego tak ważnego punktu, do upadłego bronił.

W twierdzy znalezione znaczne zapasy artylleryi.

Hrabi *Bubna*, zaraz po zajęciu *Genewy*, wysłał oddziały gościńcem z *Gex* do *St. Claude*, dla zapewnienia sobie przeprawy przez *Jura*.

*) *Altkirch*, 4ry mile od *Huningi*, między *Huningą*, i *Besfort*.

**) *Blotzheim*, pod *Huningą*.

Inne podiażdzy, wysłane przez Hr. *Bubna*, stały już na *Simphonie*, i na górze *S. Bernarda*.

Z Paryża dnia 31. Grudnia.

Wczoraj w czwartek dnia 30. Grudnia o godzinie 2. N. Cesarz i Król na tronie, otoczony Xiążętami W. Dygnitarzami, Ministrami, W. Urzędnikami, członkami wielkiego orła legii honorowej i dworem, przyjmował Senat.

Hrabia *Lacepede*, Prezydent Senatu, podał N. Cesarzowi następujący adres:

„N. Panie!

Senat składa W. C. K. Mei hołd uszanowania i podzięków za udzielone mu dokumenta, które z rąk swej kommisji odebrał; W. C. Mość przystępuiesz nawet do propozycji Twych nieprzyjaciół, które Ci jeden z ich Ministrów w *Niemczech* podał. Mogłżeś dać Cesarzu mocniejszy dowód szczerego pragnienia pokoju?

N. Panie! Bez wątpienia tej byłeś myśli, że mocarstwo, zakreślając sobie obręby, wzmacnia się, i że sztuka ochraniać szczęścia ludów, nappierwszą jest polityką Monarchy. Dziękuję Ci Senat za to Cesarzu w imieniu ludu Francuzkiego.

W imieniu tegoż ludu dziękujemy Ci za wszystkie prawne środki obrony, których użyjesz dla zapewnienia nam pokoju.

Nieprzyjaciół naszemu naszemu ziemie. Chce się przedrzeć w serce naszych prowincyjów. Francuzi, którzy pod takim zwierzchnikiem, jedno tylko serce i interes mieć mogą, nie nadwątlą swej dzielności. Państwa, tak jak ludzie, mają swe dni żałoby i szczęścia; iedynie wśród wielkich okoliczności poznają się wielkie narody.

Nie, nie rozszarpie nieprzyjaciół tej pięknej *Francyi*, która się od czternastu wieków wśród tak licznych zmian szczęścia ze sławą utrzymuje, i która z korzyścią nawet sąsiadkich narodów każdego czasu tak ważne na

szali *Europy* stanowiła znaczenie. Twoja bohatyrska stałość, i czucie honorowe narodu, ręcą nam za to.

Walczemy za drogą ojczyznę między mogiłami naszych ojców, a kolebkami naszych dzieci!

N. Panie! Osiągnij pokój ostatniem nateżeniem, godnem Ciebie i wszystkich Francuzów! A potem, skoro spokojność świata zostanie zabezpieczoną, niechay złoży broń Twa tylokroć zwyciężka ręka. — N. Panie! to jest życzenie Senatu, życzenie *Francyi*, życzenie i potrzeba ludzkości!“

N. Cesarz odpowiedział:

„Senatorowie! Przyimuję uczucia, które mi WPP. wynurzacie. Z pism dyplomatycznych, których WPP. udzielić kazałem, wyczytaliście, co czynię dla osiągnięcia pokoju. Gotów iestem do poświęceń, iakich wymagają podane mi od nieprzyjaciół i przyjęte odemnie warunki pokoju. Szczęście Francuzów iedynym życia moiego iest celem. Tymczasem naszedł nieprzyjaciół niektóre prowincje: *Bearn, Alzacyą, Franche-Comté i Brabancyą*. Wołanie o pomoc tej części moiej familii, rozdziera me serce. Wzywam Francuzów, ażeby pośpieszyli na ratunek Francuzom. Wzywam Francuzów *Paryża, Bretanii, Normandyi, Szampanii, Burgundy* i innych departamentów, ażeby braci swych ratowali. Moglibyśmyż ich w niebezpieczeństwie zostawić losowi? Pokój i oswobodzenie naszej ziemi, hasłem naszym dziś być powinno. Na widok tego, że wszech stron uzbrojonego ludu, albo pierzchną przybyśze, albo też podpiszą pokój według warunków, które sami podali. Nie masz więc mowy o odzyskaniu naszych dotychczasowych zaborów.“ — (Zdanie sprawy Senatowi przez Kommissyą, w przyszłej gazecie.)

Dodatek,

Dodatek do Gazety Poznańskiej Nro. 7.

Z Botzen d. 1. Stycznia.

Od 2. do 6. t. m. przeciągnie tedy 14 batalionów Austriackich, udających się do woyska Austriackiego we *Włoszech*. Dziś przed południem przyszedł tu oddział kozaków, i posiliwszy się w dalszy ruszył pochód.

Z Medyolanu d. 24. Grudnia.

Wczoraj powróciły ostatnie oddziały od wielkiego woyska, a tak cała dywizya *Włoska*, która była przy wielkiem woysku, znalazła się teraz w swej ojczyźnie. Przyciągnęły tu dziś z *Alessandryi* dwa bataliony, w pochodzie do *Werony*, dla wzmocnienia tamcznego woyska. Także dwa szwadrony huzarów przybyły do *Werony*. — Dywizya *Gła Zucchi* spodziewana była w *Mantui*. — W *Wenecyi* panowała spokojność do dnia 5. Grudnia. — Dnia 13. Grudnia wysadzili Anglii na ląd niedaleko *Liworny* 1800 cudzoziemców, zostających w służbie Angielskiej, którzy potem osadzili otwarte przedmieścia *Liworny*, lecz dnia 15. zostali przymuszeni powrócić na okręty, utraciwszy 300 ludzi. W stanowisku portowym znajdowały się 4ry Angielskie liniowe okręty i 4ry fregaty. — Podług gazety *Turyńskiej*, miałował Cesarz *Xięcia Borghese* naczelnym wodzem woyska odwodowego, zbierającego się pod *Turynem*.

Z Londynu dnia 24. Grudnia.

Podług nadeszłych tu listów z *Petersburga* z dnia 28. Listopada, rozchwiało się po drugi raz pośrednictwo *Rossyi*, celem pogodzenia zatargów naszych ze Stanami zjednoczonymi. Pełnomocnicy *Amerykańscy*, *PP. Gallatin* i *Bayard*, wybierają się do powrotu do ojczyzny przez *Berlin* i *Kopenhagę*.

Odebrane wczoraj z *Kadyxu* gazety donoszą, że stany *Cortes* rozpoczną znowu swe posiedzenia dnia 15. Stycznia w *Madrycie*.

Rząd wydał rozkazy względem wzmocnienia korpusu Angielskiego, którym *Sir Thomas Graham* dowodzi. Wydał także inny rozkaz,

ażeby zakupiono 1000 koni i posłano je do *Hannoweru*, dla urządzenia korpusu jazdy.

Dnia 28. Grudnia.

Xiążę Klarencyi (Wilhelm Henryk, Admirał W. Brytański) wybiera się do *Hollandyi*. Pierwszy Minister rządu Brytańskiego, *Lord Castlereagh*, wyjechał wczoraj na stały ląd, aby był przytomnym układaniu się o pokój. Głoszą, że Lord ten wybrał się na dwa miesiące.

Codziennie jeszcze wyprawiają się woyska do *Hollandyi*. Dnia 25go t. m. wyruszyło z *Harwich* 16 okrętów przewozowych z 2 gim pułkiem huzarów legii Niemieckiej. 500 ludzi gwardyi, złożoney z ochotników rozmaitych korpusów milicyi krajowej, wyruszają dnia 29. dla wzmocnienia *Sir Thomas Graham*.

Rząd otrzymał wczoraj następujące wiadomości z południowej *Francyi*. Lord *Wellington* poraził na nowo Marszałka *Soult*, a jego główna kwatera jest w *St. Pierre*. Jego lewe skrzydło pod sprawą *Sir J. Sope*, szczególnie przypuściło atak na okopanego warownię nieprzyjaciela. Po dwugodzinnym oporze, po utracie z naszej strony 200 ludzi, postąpił on aż do *Anglet*, mila Francuzka od *Baionny*; gdy tymczasem Lord *Wellington*, przeszedłszy z prawem skrzydłem i środkiem *Niz*, posunął się aż do *Adour*. *Soult* cofnął się do *Baionny*. Warowni jego obóz pod *Baionną* nie jest dotąd tknięty, lecz przestrzeń po obu stronach *Niz*, w naszej jest mocy.

Parlament został odroczony od 20. Grudnia do 1. Marca.

Upewniali, że nawet w przypadku otwarcia kongressu, nie będzie zawarte zawieszenie broni, ale owszem działania wojenne dzielnie popierane będą.

Powiadają, że Ministrowie prosili Lorda *Wellingtona*, ażeby miasto *Pau*, skoroby tam woyska Angielskie weszły, w szczególną swą wziął opiekę. Królewicz Szwedzki rodem jest z tego miasta.

Król *Józef* Hiszpański, rzec się miał *sztett* swego tajnego Radcę, Dignitarza swej korony, stosownie do życzenia Cesarza. orderu *S. Włodzimierza* 2giej i *S. Anny* 1giej. Gdy zaś Xiążę *Asturyi*, nie przedsięwziąć pierwszej klasy, i Kawalera orderu *S. Jana* nie może bez zezwolenia stanów *Cortes*, *Jerozolimskiego*, którzy to pełnomocnicy przywołano więc Xięcia *San Carlos*, z wy- po wymianie swych pełnomocnictw, zgodzili gnania, i iak słysząc, postanogo do *Hiszpanii*. się na następujące artykuły:

Układ między Nayiaśniejszym Królem *Wielkiej Brytanii*, a Nayiaśniejszym Imperatorem wszech Rosseyi, podpisany w *Reichenbachu* dnia 15. Czerwca 1813. *W imie Najświętszey i Nierozdzielney Trócy.*

Nayiaśniejszy Król połączonych Państw *Wielkiej Brytanii i Irlandyi*, i Nayiaśniejszy Imperator wszech Rosseyi, nieszczęśliwi żadnych ofiar, żadnych niezaniebawiali natężeń, aby położyć tamę zgubnym planom nieprzyjaciela. W czasie, w którym Opatrzność tak widocznie pobłogosławiła ich orężowi, obadway Monarchowie ożywień chęcią powrócenia ludom niepodległości, pokoiu i pomyślności, w zamiarze użycia wszelkich w ich mocy będących środków ku dopięciu tego zbawiennego celu, postanowili: przez szczególny układ oznaczyć pieniężne posiłki i pomoc, iakie obiedwie korony dawać będą sobie nawzajem, przez ciąg wojny. W tym celu mianowali swych pełnomocników: Nayiaśniejszy Król *Wielkiej Brytanii* *Wilhelma Shaw*, Vice-Hrabiego *Cathcart*, Barona *Cathcart Greenak*, iednego z Parów Parlamentu, swego tajnego Radcę, Vice-Admirała *Szkacyi* i Generała w woysku, Pułkownika 2go pułku gwargyi od boku, i Kawalera nader dawnego i nader szanownego orderu *Ostu* i t. d.; swego nadzwyczajnego Posła i pełnomocnika przy Nayiaśniejszym Imperatorze wszech Rosseyi. Nayiaśniejszy zaś Imperator wszech Rosseyi Hrabiego *Karola Nesselrode*, swego tajnego Radcę, Sekretarza Stanu, aktualnego Podkomorzego, Kawalera orderu *Świętego Włodzimierza* 3ciej klasy, i *Jana An-*

Art. I. N. Imperator wszech Rosseyi postanowiwszy prowadzić obecną wojnę z naywiększym zapalem, obowiązue się: oprócz załóg w twierdzach, utrzymywać ciągle 160,000 żołnierza wszelkiego rodzaju, pod bronią.

Art. II. Aby z swej strony iak najsukteczniej i naydzielniej przyłożyć się do tego celu, obowiązue się N. Król *Wielkiej Brytanii*, na potrzeby roku 1813, oddać pod rozrządzenie N. Imperatora wszech Rosseyi, następujące Summy:

1) Milion sto trzydzieści i trzy tysiące, trzysta trzydzieści cztery funtów szterlingów, które mają być wypłacone w *Londynie*.

2) Przejmuie *Anglia* utrzymywanie floty Rossyiskiej znajduiącey się teraz w portach *W. Brytanii*, wraz z nayduiącemi się na niej ludźmi; wydatek ten wynosić będzie 500,000 funtów szterlingów.

Art. III. Summa 1,333,334 funtów szterlingów, ma być miesięcznie wypłacana, iak, iż ogół dnia 1go Stycznia 1814, całkiem uiszczony zostanie.

Art. IV. Dla zapobieżenia niedostatkowi gotowych pieniędzy, który w biegu na stałym łądzie, co dzień bardziey czuć się daie, i dla połączenia w tey stanowczej walce wszystkich środków, któreby mogły zapewnić iey pomyślny skutek, postanowiły obiedwie Wysokie Srony, w porozumieniu z Nayiaśniejszym Królem Pruskim, wydać związkowe, papierowe pieniądze płatne na ukaźciela.

a) Ogół papierowych pieniędzy nie ma przenosić 5ciu milionów funtów szterlingów, za co zaręczaia trzy układaiaące się Mocarstwa. Dwie trzecie części tey summy od-

dane będą pod zarządzenie *Rossyi*, a jedna trzecia pod zarządzenie *Pruss*.

b) Wypłacenie na powrót tej summy 5000,000 funtów szterlingów, nastąpi przez wspomniane trzy Mocarstwa, w następującym stosunku i sposobie, że *Anglia* tylko trzy szóste części, *Rossya* dwie, a *Prussy* jedną przeymną.

c) Takowe zapłacenie na powrót nie nastąpi przed pierwszym Lipca 1815, lub w pół roku po zawarciu ostatecznego pokoju.

d) 5,000,000 funtów szterlingów związkowych papierowych pieniędzy, wydanych w imieniu wspomnianych trzech Mocarstw, mają być jedynie użytemi na wydatki wojenne, i dla utrzymania wojska w czynności.

e) Kommissya od trzech Mocarstw wyznaczona, ułoży wszystko, co się tyczy podziału tej summy. Wypłaty będą następować kolejno miesięcznie. To wszystko, co się tyczy: kształtu, rękoymi, wydawania, biegu, i zapłacenia na powrót tych papierowych pieniędzy, ma być wprzód przez oddzielną Kommissyą urządzonem, a poczynione w tej mierze postanowienia, będą miały tę samą moc i znaczenie, jak gdyby w niniejszym traktacie, co do słowa, umieszczone były.

Art. V. Ponieważ *W. Brytania*, stosownie do II. Artykułu, w summie 500,000 obowiązała się utrzymywać flotę *Rossyjską*, przeto N. Imperator wszech *Rossyi* zezwala z swojej strony: aby N. Król *W. Brytanii*, wspomnianą flotę tak używał na morzach Europejskich, jak użycie oney uznaje za najkorzystniejsze w działaniach przeciw wspólnemu nieprzyjacielowi.

Art. VI. Chociaż niniejszym układem ustanowionem zostało: że posilki pieniężne tylko w ciągu 1813 roku, od *W. Brytanii* płacone będą, jednakże przyrzekają obadwa układające się Mocarstwa, ponieważ ich zobowiązanie obowiązkowe tak długo moc i ważność mieć mają, dopóki niniejsza wojna trwać

będzie, zawrzeć inny nowy układ względem wzajemnej sobie pomocy, gdyby, czego Bóg zachowaj, obecna wojna nad czas powyższy zamierzony, dłużej trwać miała; nowy ten bowiem układ miałby za cel szczególny: rozszerzyć bardziej ich natężenia.

Art. VII. Obadwa układające się Mocarstwa postępować będą, w największym z sobą porozumieniu, względem działań wojennych, i wszystko sobie otwarcie udzielać, co się tylko tyczy wzajemnej ich polityki. Obadwa Mocarstwa, obowiązują się nawzajem: nieukładać się oddzielnie z wspólnym ich nieprzyjacielem, i niezawierać z nim ani pokoju, ani rozejmu, ani żadnego innego układu, jak za wzajemnem porozumieniem się.

Art. VIII. Upoważnieni będą Oficerowie przy Naczelnym Wodzu wojska w czynnej służbie będącego, do prowadzenia korespondencji z swymi dworami, i uwiadomiania ich ciągle o wojennych wypadkach, a oraz o wszystkim, co się tylko wojennych działań tyczyć może.

Art. IX. Niniejszy układ ma być, jak najrychlejszy zatwierdzony.

W dowód tego obustronni Pełnomocnicy podpisali się własnoręcznie i pieczęcie swoje przyłożyli.

Dan w *Reichenbachu* dnia 3. (15) Czerwca 1813.

podpisano:

(L. S.) *Cathcart*. (L. S.) *Karol Jan Ausziett*. Hrabia *Nesselrode*.
Rozmaite wiadomości.

Wtwardzy *Wittenbergu* znaleziono szczególnież znaczny zapas ryżu i owsa, a w *Torgawie* mnóstwo narzędzi chirurgicznych. Gubernator *Wittenbergski*, General *La Poype*, i Kommendant, Pułkownik *Lochhausen*, idą wraz z osadą do *Rossyi*.

Dnia 5. stycznia miano w *Bazylei*, w głównej kwaterze Xięcia *Szwarcenberga*, wiadomość o zdobyciu miast *Kolmaru*, *Béfort* i *Besançon*.

Podług gazety Berlińskiej, Król Jmć Pruski mianował Generała Porucznika *Marsenbacha* Gubernatorem *Gdańska*.

Podług teyże, *Hüniga* kapitulowała, *Werone* miały już osadzić woyska Austry-

akie, a 40,000 Neapolitańczyków złączyć się miało z Austryackim Generałem *Nugent*. Chodzi także wieść, że Francuzi ustąpili z *Wenecyi*.

Doniesienie. Ogłodnicy bracia *Wagner*, przybyli tu z rozmaitemi cybulami kwiatów Hollenderskich, różnemi roślinami i nasionami ogrodowemi. Stoją w domu ogrodnym JPana *Sawińskiego*, Nro. 130 za bramą Wrocławską, prosto w obojętę pod złotą gęsią.

Doniesienie. Mechanik i Artysta *Weiss* z Wrocławia, który już przed rokiem Publiczności w kunsztach zamilowaney, przyjemną przedstawieniami mechanicznemi i magicznemi sprawił zabawę, powszechném zachęcony życzeniem, da jeszcze dwie reprezentacye: W niedzielę dnia 23go i w Poniedziałek dnia 24. Stycznia, na które wszystkich przyjaciół kunsztu zaprasza. O szczegółach iutrzejszey reprezentacyi doniosą afisze.

Do sprzedania. Dnia 26go m. i r. b. z rana o godzinie grey w domostwie tu w Poznaniu przy placu Sapierskim pod Nrem 8. różne sprzęty domowe, meble, cyny, i zboża w ziarnie, na rzecz Ur. *Macieja* w Sołaczu mieszkającego, zatradowane, więcej dającym za gotową zapłatą w brzmiający zupełny kurs mającey monecie sprzedane będą. Poznań dnia 21. Stycznia 1814.

Jan Köhler, K. T. H. D. P.

Do sprzedania. Z mocy Commissorium Prześwietnego Trybunału Cywilnego Departamentu Poznańskiego z dnia 11. Listopada r. z. sprzedany zostanie, przez podpisanego Podśędkę, dom zplacem w rynku w *Szrodzie* Nro. 14. sytuowany, przez publiczną licytacją. Do ktorey sprzedaż do przygotowawczego przysądzenia dnia 6. i 20. Lutego, a do przysądzenia stanowczego dzień 6ty Marca r. b. wyznacza się. Wzywa się zatem wszystkich ochotę kupną mających, aby się na powyższe terminy przed podpisanym, dla podania swych licytów stawili.

Szroda dnia 8. Stycznia 1814.

Bąkowski, Podśędek.

Do sprzedania. Niżej podpisany Komornik Powiatu Szremskiego uwiadomia niniejszém Szan. Publiczność, iż w mieście *Mieszkuwie* w Powiecie Szremskim, na dniu 27. m. i r. b. z rana o godzinie lotey sprzedawac będzie przez publiczną licytacją: 1) dziewięć beczek okowity, 2) pięć karmnych wołów; za gotową zaraz zapłatą.

Szrem dnia 14. Stycznia 1814.

Konikiewicz, K. P. S.

Ukradzione konie. Z dnia 16go na 17ty m. b. ukradziona została para koni Gospodarzowi w wsi *Brodki* zwane, to jest:

- 1) Kłacz skaro-gniada w piątym roku, bez biodry prawey.
- 2) Wałach iasnieny gniady w dziewiątym roku, z gwiazdką bratą na czelo.

Uprasza się wszystkie resp. Zwierzchności, ażeby na rzeczzone konie bacznie oko mieć kazały, i w przypadku przytrzymania ich, uwiadomić o tém Dominium *Brudek* pod *Bukiem* raczyły, i zwrocenia kosztów pewnemi były.

Zatrzymane konie. Dnia 6. b. m. podczas iarmarku, zostały tu przytrzymane 4ry konie, od których złodziey na transporcie uciekli, z których jeden jest już odebrany do *Rusocic*, z pozostałych zaś 3ch są dwa kasztanowate, jeden siwy w średnich latach, Chłopskie; jeżeli się właściciel do nich nie zgłosi, które mu za legitymacją i zwrotem kosztów oddane będą, w czterech tygodniach, przez licytacją sprzedane będą.

Jarocin dnia 14. Stycznia 1814.

Burmistrz.